Czekanie na Muzeum Podgórza ● Pamięci Romana Bobickiego Stowarzyszenie Drwinka ● Prace w Parku Duchackim

PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. **nakład 9 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl**

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny Przekaż dalej!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 3 (254) Rok XXII **Kraków** **marzec 2017**

MUZEUM PODGÓRZA

Podobno prowadzi do niego kilka adresów, ale wszystkie ścieżki są już mocno wydeptane, bo sam pomysł powołania Muzeum Podgórza pojawił się ponad 10 lat temu. I to nie w umysłach historyków, polityków czy uczonych. Od samego początku to była inicjatywa mieszkańców.

Cd. na str. 3

OCZYSZCZACZE POWIETRZA

TEL. 12 / 6 555 444
OS. KOZŁÓWEK
SPÓŁDZIELCÓW 3,
1 PIĘTRO (NAD ŻABKĄ)

www.dobryklimat.net.pl

PRALNIA – MAGIEL

• uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
• uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
• CZYSZCZENIE DYWANÓW TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
• pranie pościeli z merynosów

PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU: czynne: pn.-pt. 9-18; sb. 10-14
ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Mitery 16, kom. 518 708 417
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886

Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO" sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7⁰⁰ – 20⁰⁰

REKRUTACJA!
BAJLANDIA
PUBLICZNE PRZEDSZKOLE
Własna kuchnia
Angielski codziennie
Zajęcia dodatkowe
ul. Czorsztyńska 3b
ul. Stattlera 26
www.bajlandia.org
12 264 72 42

www.metka-sklep.pl
TANIA ODZIEŻ
BYŁY PEWEX
NAJWIĘKSZY SKLEP Z WYCENIONĄ ODZIEŻĄ UŻYWANĄ
ZAPRASZAMY !!!
RUSZA AKCJA WIOSNA!
modne płaszcze, kurtki,
DUŻE DOSTAWY wiosennej odzieży
już od 11 MARCA!
Dostawy:
11.03
25.03
Wola Duchacka Zachód
Kraków Ul.Beskidzka 30
Co 2-tygodnie NOWY TOWAR

CONSILIUM®
mgr Bogusław Cora
biegły rewident
Biuro Rachunkowe
ul. Cechowa 63
tel.12 651 44 44
506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl
www.consilium.net.pl
25 lat profesjonalnej obsługi firm
USŁUGI KSIĘGOWE
DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
WERYFIKACJA BILANSÓW

TŁUMIKI
12 657 23 75
513 096 771
HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
ZMIANA ADRESU!
PIOMAR, Wola Duchacka,
ul.Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)
DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY

Auto - Center
ul. Wielicka 250 tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00
przeglądy wiosenne
SERWIS WSZYSTKICH MAREK
• serwis pogwarancyjny
• naprawa
• komputerowa diagnostyka silnika
• serwis ogumienia
• serwis klimatyzacji
• naprawy blacharsko-lakiernicze
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
pn. – pt. 7 – 21, sob. 8 – 14
• motocykle – samochody do 3,5 T
• pojazdy zasilane gazem
• pojazdy sprowadzone z zagranicy
• badania powypadkowe
SKLEP: części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki
WYMIANA I SPRZEDAŻ OPON
Czynne: pn. – pt.: 8 – 18, sob.: 8 – 14 www.autocenter.com.pl
BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870

Nowe liceum w Podgórzu!

To już jest pewne! W budynku, gdzie mieści się Gimnazjum nr 35 im. Zofii Chrzanowskiej przy ul. Limanowskiego w Podgórzu zostanie utworzone liceum ogólnokształcące. To był jeden z pomysłów, które społeczność „35" zgłaszała i do kuratorium, i do samorządu, i do UMK.

Dyrekcja G. 35, nauczycie, ale i rodzice nie akceptowali decyzji przedstawionej w projekcie, aby na Limanowskiego wróciła podstawówka. Wśród głównych argumentów odwodzących od tej decyzji znalazły się m.in. te dotyczące przystosowania budynku do potrzeb maluchów. Podkreślano, że szkoła nie będzie w stanie konkurować ze znajdującą się nieopodal SP nr 29, która ma odpowiednie zaplecze i wyposażenie, aby najmłodsi uczniowie czuli się dobrze i bezpiecznie. Zauważano również, że zespół uczący w G. 35 udowodnił, iż potrafi pozyskać uczniów nieraz z odległych terenów nie tylko Krakowa oraz zmotywować młodzież do pracy, która przynosi oczekiwane i przez rodziców, i przez nadzór pedagogiczny efekty. Stąd pomysł, aby pójść od przodu i starać się o liceum.

Co warte podkreślenia, do realizacji pomysłu zaangażowali się rodzice (zwłaszcza uczniów klas pierwszych). Oni już teraz mają świadomość, że za dwa lata, gdy o przyjęcie do szkół średnich będą się starać równocześnie uczniowie wygaszanych gimnazjów i klas VIII (chociaż będą realizować inny program), sytuacja ich dzieci może być trudna. Toteż wielu rodziców twierdzi, że chcieliby, aby ich dzieci kontynuowały naukę w liceum pod opieką sprawdzonych, kompetentnych i odpowiedzialnych nauczycieli.

W czwartek, 23 lutego br. do szkoły dotarła informacja, że Małopolski Kurator Oświaty i Urząd Miasta Krakowa postanowili wyjść naprzeciw oczekiwaniom i przekształcić Gimnazjum nr 35 w liceum. Decyzja została odebrana z radością, ale i z satysfakcją. Teraz przed zespołem uczących kolejne wyzwanie. Wiedzą, że czeka ich dużo pracy, ale zapewniają, że do trudów są przygotowani. **(For)**

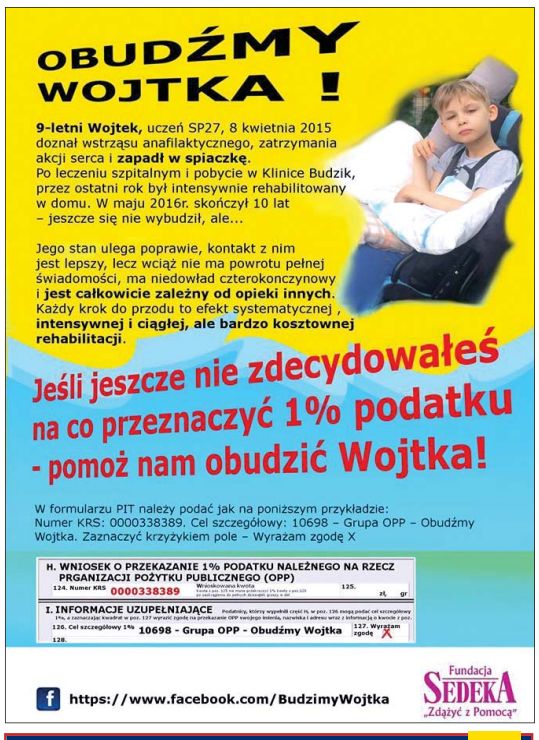

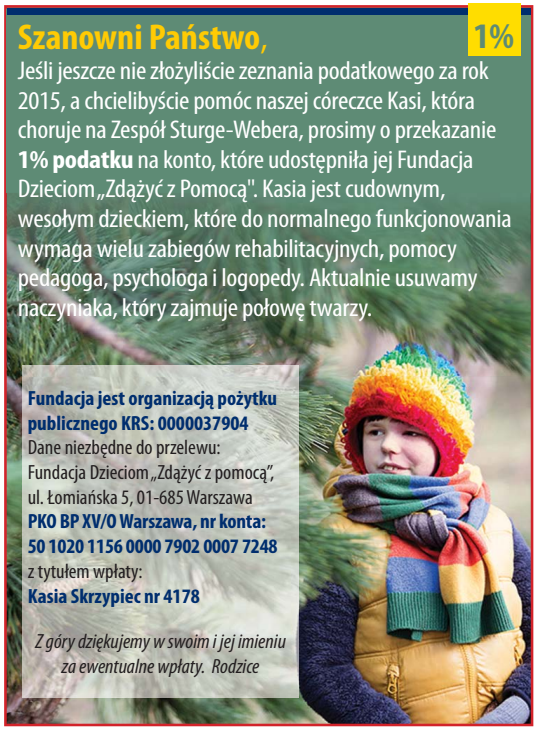

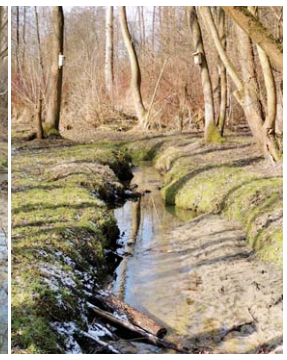

Mamy nasz Park w zasięgu ręki

Rozmowa z AGNIESZKĄ MĘDREK, prezes Stowarzyszenia Drwinka

– Proszę powiedzieć, kiedy powstało Stowarzyszenie Drwinka i jakie są jego statutowe cele?

– W dniu 10 listopada ub. r. odbyło się spotkanie założycielskie w Klubie Piaskownica, natomiast wpis do Krajowego Rejestru Sądowego uzyskaliśmy 11 stycznia br. Wśród naszych celów statutowych pierwszoplanowa jest aktywizacja mieszkańców do działania na rzecz wspólnego dobra, wierzymy bowiem, że tylko razem możemy zrobić więcej. Przykładem takich działań były protesty, petycja w obronie Parku Rzecznego Drwinka, pod którą podpisało się ponad 5000 osób, sprzątanie parku Drwinka, cieszące się bardzo dużym powodzeniem akcje „Pełna miska dla urwiska" oraz „Pomóż ptakom przetrwać zimę", czyli bardzo popularna ptasia stołówka. Przeciwdziałamy zachowaniom, procesom i inwestycjom mogącym pogorszyć stan naszego środowiska. Dążymy do zabezpieczenia miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego publicznie dostępnych terenów zielonych, byśmy wszyscy mogli cieszyć się lepszym zdrowiem, czystym powietrzem i bezpiecznym miejscem rekreacji. Zachęcamy także do zdobywania rzetelnej wiedzy o środowisku naturalnym, do odkrywania ziół, płodów runa leśnego i innych produktów pozyskiwanych z naturalnych ekosystemów. W tym celu prowadzimy różnego rodzaju prelekcje, warsztaty, zajęcia w terenie oraz planujemy działalność wydawniczą.

– Gdzie macie siedzibę i czy każdy może się zapisać?

– Można się z nami skontaktować mailowo: stowarzyszeniedrwinka@gmail.com. Osoby, które pragną zostać członkami naszego Stowarzyszenia lub chcą być stałymi wolontariuszami mogą do nas napisać i umówić się na rozmowę kwalifikacyjną z członkiem Zarządu. Poznają wówczas nasze plany i działania. Jeżeli ktoś nie jest zainteresowany wstąpieniem w nasze szeregi, ale chciałby udzielić nam wsparcia, może to uczynić przekazując darowiznę na nasze konto bankowe. Przypominamy, że przedsiębiorstwa mogą odliczyć od podstawy opodatkowania do 10% dochodu, zaś osoby fizyczne do 6% dochodu. Darowizny pieniężne można przekazywać posługując się poniższymi danymi.

Konto bankowe: 03 1240 4432 1111 0010 7241 3035
Odbiorca: Stowarzyszenie Drwinka,
ul. Beskidzka 30, 30-611 Kraków.

– Co z miejscowymi planami, na jakim to jest etapie?

– Z radością informujemy, że 15 lutego br. o godz. 22.00 Rada Miasta Krakowa uchwaliła Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego „Park Rzeczny Drwinka Bochenka" i „Park Rzeczny Drwinka Podedworze". O te plany zabiegaliśmy wraz z radnymi Dzielnicy XI, przy współpracy z radnymi miasta wszystkich klubów. Przy tej okazji pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy nam zaufali i podpisali się pod petycją w obronie Parku Rzecznego Drwinka. Dzięki uzyskaniu ponad 5000 podpisów doszliśmy do tego etapu. Obecnie czekamy na ogłoszenie planów przez Wojewodę w Dzienniku Urzędowym.

– Jaki areał będzie mieć docelowo Park Rzeczny Drwinka? Na jakim etapie jest wykup działek?

– Całość terenów o funkcji ZP [zieleń publiczna – dop. red.] we wszystkich trzech planach to około 40 ha, z czego własnością lub współwłasnością miasta jest 16,74 ha. Mamy nadzieję na jak największy obszar parkowy i do tego będziemy dążyć. Przypominam, że to będzie park pomiędzy naszą Dzielnicę XI a sąsiednią Dzielnicą XII i będzie się łączył z Parkiem im. Jerzmanowskich w Prokocimiu.

– Są już tablice informacyjne dotyczące Parku. Jest też ptasia stołówka. Jakie kolejne akcje szykuje Stowarzyszenie?

– Obecnie jesteśmy na etapie akcji „Pomóż ptakom przetrwać zimę". Rozpoczęliśmy zawieszanie budek lęgowych dla ptaków, by mogły na wiosnę się rozmnażać i bezpiecznie wychowywać młode. Zamierzmy również pozyskać budki dla jeży. Niedługo przystąpimy do naszego dużego projektu: ogrodu sensorycznego, który urządzimy na obronionej przed zabudową działce. Ogród będzie się mieścił na rogu ulic Bochenka i Łużycka. Będzie miejscem rekreacji oraz warsztatów. Niebawem zaprosimy mieszkańców na Święto Drwinki, Powitanie Wiosny oraz sprzątanie Parku Rzecznego Drwinka. Zapewniamy, że będzie się sporo działo :) Zainteresowanych zapraszamy do grupy internetowej na Facebooku: Park Rzeczny Drwinka, gdzie na bieżąco zamieszczamy informację o podejmowanych przez nas działaniach.

Rozmawiał: Jarosław Kajdański
fot. (Kaj)

Od redakcji:

W dn. 27 lutego Wojewoda Małopolski opublikował oba plany zagospodarowania przestrzennego dla Parku Rzecznego Drwinka. Do 14 dni jest czas na uprawomocnienie się tej decyzji.

Pod patronatem medialnym „Wiadomości”

Podgórzanie, tu powstaje Wasze muzeum!

Cd. ze str. 1

1.

Początki wyglądały niepozornie, aczkolwiek, dzięki współpracy kilku środowisk, szybko nabrały tempa. Wszystko zaczęło się w 2002 r. w Domu Historii Podgórza, który mieścił się przy ul. Limanowskiego 13. Na 60 m kw. odradzała się opowieść o Królewskim Mieście Podgórzu, nazywanym kiedyś „małą Ameryką”, które 4 lipca 1915 r. połączyło się z Krakowem. A powstało chwilę wcześniej, w 1784 r., za sprawą cesarza Józefa II Habsburga. Po 1915 r. Kraków zyskał „miasto w mieście”, samodzielne, rozwinięte, zamożne. Jaka jest nasza wiedza na ten temat?

2.

– Gdy 15 lat temu powstało Stowarzyszenie PODGORZE.PL, wiedzieliśmy oczywiście dużo mniej niż teraz, ale na tyle dużo, aby mieć pewność, że Podgórze zasługuje na szczególne traktowanie. Wojna, poprzedni ustrój na pewno nie pomogły, więcej, to w nich szukać należało przyczyn upadku i zapomnienia, w jakie popadło Podgórze. Miasto kapitalistyczne, handlowe, obywatelskie, założone przez zaborców, to nie była historia na czasy PRL-u. Próbowano zapomnieć, zmarginalizować dzieje tej części miasta, a dobitnym przykładem takiego traktowania jest los starego Cmentarza Podgórskiego, zdewastowanego najpierw przez Niemców w czasie II wojny światowej, a potem przez władze PRL-u w latach 70. XX wieku – mówi **Paweł Kubisztal** ze Stowarzyszenia PODGORZE.PL.

Dom Historii Podgórza był więc miejscem, gdzie białe, puste kartki, zaczynały się zapełniać zapomnianą historią. Zbieranie domowych pamiątek i eksponatów z aukcji antykwarycznych, odkrywanie kolejnych faktów i postaci oraz budzenie tożsamości mieszkańców i przekonanie do wizji muzeum władz miasta, zajęło dekadę.

– Na początku mieszkańcy zaglądali do nas nieśmiało, pierwsze spotkania odbywały się w kameralnym gronie. Z czasem jednak pomysłów, wystaw, gości i eksponatów było już tak dużo, że niewielkie pomieszczenie, działające jako placówka Domu Kultury „Podgórze”, z trudem spełniało swoją funkcję – mówi **Melania Tutak**, ówczesna kierownik Domu Historii Podgórza, a dziś muzealnik, adiunkt w Pracowni Muzeum Podgórza, nowego oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Pojawiało się coraz więcej głosów za przeobrażeniem Domu Historii Podgórza w muzeum, włączenie go w struktury większej instytucji muzealnej.. Takiego z profesjonalnym katalogowaniem i przechowywaniem zbiorów, ale przede wszystkim na miarę tak fascynującego tematu, jakim są dzieje dawnego miasta. Po tym jak swój oddział zyskała Krowodrza w Domu Zwierzynieckim przy ul. Królowej Jadwigi, czy Dzieje Nowej Huty na osiedlu Słonecznym, przyszedł czas na prawy brzeg Wisły:

– Najwyższy czas, bo historia Podgórza jest dopełnieniem historii Krakowa – mówi Melania Tutak.

Momentów przełomowych w decyzji powołania Muzeum Podgórza było wiele. Rozmowy i pertraktacje przypominały te z czasu, gdy Podgórze i Kraków negocjowały warunki połączenia. Ostateczna decyzja zapadła w 100. rocznicę połączenia Podgórza i Krakowa. Jej przypieczętowaniem była wystawa „Dwa miasta, dwa brzegi” zrealizowana przez Dom Historii Podgórza i Muzeum Historyczne Miasta Krakowa przy współpracy Archiwum Narodowego w Krakowie. Od tej pory ruszyło muzeum „w budowie”.

– Jest faktycznie problem z ustaleniem jednego adresu. W dokumentach pojawia się raz ul. Powstańców Wielkopolskich, raz ul. Limanowskiego, podawany jest też adres ul. Wielicka 1 czy ul. Na Zjeździe – wylicza Paweł Kubisztal.

Trafić nie będzie jednak trudno. Przejeżdżając tramwajem przez ulicę Limanowskiego widać duży baner informujący mieszkańców, że w tym miejscu powstaje Muzeum Podgórza. Sama historia budynku nazywanego „Zajazdem pod św. Benedyktem”, jest również bardzo ciekawa. Jak podaje Robert Gaweł z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, został on wybudowany w latach 1779–1784 i pierwotnie mieścił się w nim skład kupiecki. W kolejnych wiekach ludzie nadawali temu miejscu nowe znaczenia i funkcje. Tutaj działał szpital, następnie skład służący armii austriackiej, a potem Wojsku Polskiemu, niemiecki salon samochodowy, czy w końcu oddział więzienia św. Michała.

– Zajazd pod św. Benedyktem był jedną z pierwszych proponowanych lokalizacji, aczkolwiek brane były pod uwagę także inne miejsca, jak np. dawny Skład Solny, czy stara elektrownia podgórska, w której obecnie mieści się Cricoteka – Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora. Ostatecznie wybrane zostało chyba najlepsze miejsce – zapewnia Melania Tutak.

Muzeum na parterze będzie prezentowało wystawę stałą – „Miasto pod Kopcem Kraka”, na piętrze znajdą miejsce tymczasowe ekspozycje. Projekt stałej ekspozycji został wyłoniony w konkursie i „będzie opowiadać o historii i fenomenie Podgórza – miasta wielokulturowego i wielonarodowościowego, o jego spektakularnym sukcesie przemysłowym, a także o jego mitologii i warstwie legendarnej”. Oprócz działalności wystawienniczej, placówka będzie skupiona także na edukacji i oczywiście współczesnych Podgórzanach, także tych najmłodszych, dla których powstaje tajemnicze „laboratorium miasta”.

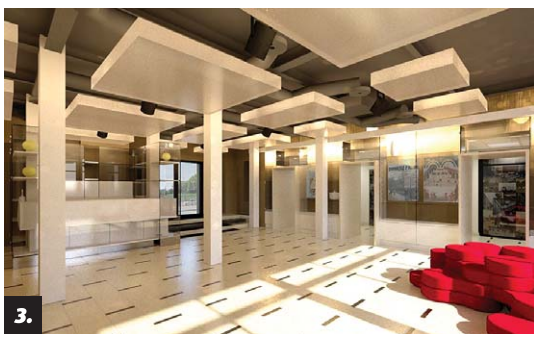
3.

4.

– Chcielibyśmy, aby mieszkańcy spędzali tutaj czas i tu przychodzili ze swoimi opowieściami. My muzealnicy schodzimy z ambony kuratorskiego wykładu: „to my opowiemy jak wyglądała Wasza historia”. Nie, my opowiemy sobie wzajemnie. Każdy z nas przynosi jakąś historię, bo historia jest sumą ludzkich losów – mówi **Michał Niezabitowski**, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Obecnie przy ul. Limanowskiego 51 trwają zaawansowane prace budowlane, a równocześnie organizowane są muzealne wnętrza. Wielkie otwarcie nastąpi w październiku tego roku! Wcześniej będzie można zajrzeć do środka podczas letniej „Nocy muzeów”. – Muzeum powstaje, cały czas pracujemy. Nad projektami, nad tekstami, przygotowujemy to, co już niebawem pokażemy światu – opisuje Melania Tutak.

– Eksponat będzie u nas najważniejszym elementem, ale nie będzie jedynie zamknięty w gablocie, tylko ubrany w aranżację plastyczną, trochę teatralną, budzącą emocję, działającą na uczucia. Będziemy starali się wciągnąć naszego gościa w klimat czasu, o którym opowiadamy – zapowiada **Katarzyna Bury** z MHK.

Co najbardziej poruszy naszą wyobraźnię? Dla jednych być może będzie to maleńki dzwoneczek przekazany na fundację wielkiego dzwonu do kościoła św. Józefa, dla innych diapozytyw z cennym widokiem Podgórza na fotografii wykonanej przez paryską firmę fotograficzną, a jeszcze dla kogoś innego pamiątki po codziennym życiu dawnych Podgórzan, jak na przykład stara cukiernica czy numerki podatkowe dla podgórskich psich pupili…

Wszystkich, którzy nie mogą się już doczekać otwarcia, zachęcamy do odwiedzenia profilu na Facebooku Muzeum Podgórza/Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Tam fascynująca przeszłość Wolnego Królewskiego Miasta uchyla już rąbka swojej tajemnicy.

Paulina Polak

1. Odznaczenie radnego miasta Podgórza z herbem Podgórza, fot. Paweł Kubisztal, wł. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

2. Zajazd pod św. Benedyktem - siedziba przyszłego Muzeum Podgórza, fot. Jarosław Kajdański

3. Wizualizacja holu Muzeum, proj. Grzegorz Lachowicz Pracownia architektoniczna

4. Wizualizacja kawiarni muzealnej, proj. Grzegorz Lachowicz Pracownia architektoniczna

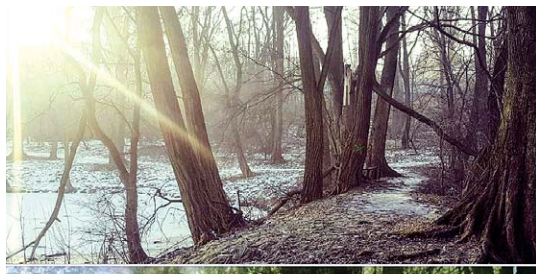

PARK DUCHACKI
początek prac

15 lutego Zarząd Zielni Miejskiej poinformował, że „w dniu dzisiejszym rozpoczynamy prace przy realizacji zadania pn. zagospodarowanie Parku Duchackiego. Zgodnie z decyzją Miejskiego Konserwatora Zabytków, zostaną usunięte drzewa głównie z powodu złego staniu fitosanitarnego. Prace te poprzedziły szerokie konsultacje z mieszkańcami oraz organizacjami ekologicznymi. Efektem spotkań jest ograniczenie ilości usuwanych drzew, pozostawienie niektórych zamierających oraz martwego już drewna, co na pewno przyczyni się do wzrostu bioróżnorodności w parku, a także przesadzenie prawie 30 kw. krzewów. Prace budowlane rozpoczną się w drugiej połowie roku, jednak zabiegi wykonujemy już teraz, ze względu na nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności, która mówi o zagrożeniu dla zdrowia i życia ludzkiego. Prace zostaną zakończone przed okresem lęgowym ptaków. Prosimy o wyrozumiałość”.

Do 1 marca zostało wyciętych w sumie 73 drzewa, 45 z powodu złego stanu i 28 ze względów kompozycyjnych. Jak deklaruje ZZM, ciąg dalszy prac nastąpi w II połowie roku. Jest już złożony wniosek o pozwolenie na budowę, dotyczy to tzw, starego dworu. Gdy ZIKiT przekaże dokumentację, będzie można ogłosić przetarg na wykonawcę.

Oprac. (Kaj)

REKLAMA

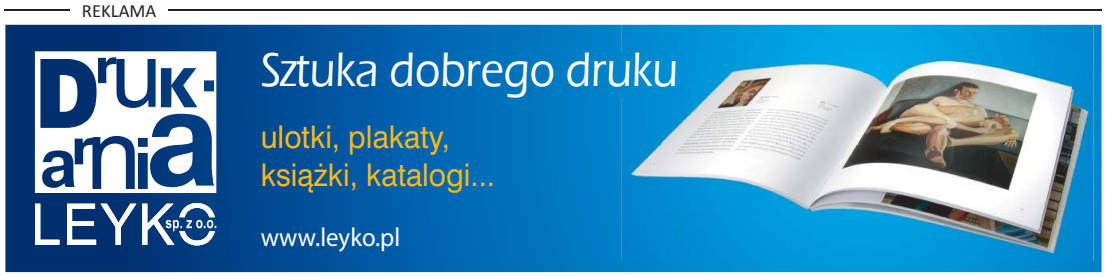

Sygnały

● Piły wyły od rana do wieczora, po prywatnych wycinkach drzew pozostał gdzieniegdzie krajobraz księżycowy. Wszystko w majestacie nieprecyzyjnego prawa. 1 marca rozpoczął się ochronny okres lęgowy dla ptaków i wycinki ustały. „Oczyszczone” z drzew tereny stanęły otworem dla inwestorów. Własność własnością, ale państwo powinno pilnować i stać na straży całokształtu. Jak to się ma do walki ze smogiem?

● – Administrator SM „Podgórze” Wola Duchacka Wschód nie widzi pod nosem wysypiska, jakie tworzy się na rogu ulic Albańska i Serbska. Ktoś robi sobie wystawkę z poremontowego gruzu, są też łóżka itp. – zgłasza mieszkaniec.

● – Podjechali na ul. Kordiana, zaczęli robić podbudowę jezdni, wylali asfalt i skończyło się na małym wycinku tej ruchliwej i wciąż dziurawej drogi. A o pieszych nikt nie pamięta, pałętają się między samochodami, o ich obecności przypomina tylko znak drogowy, postawiony w błocie – sygnalizuje mieszkanka.

● Zimowe awarie instalacji skutkowały ograniczeniem przejezdności, jak to miało miejsce na ul. Cechowej na Starym Kurdwanowie.

● – Czy jest szansa na chodnik dla pieszych przy dojściu z ul. Nowosądeckiej do ul. Włoskiej? – pyta Czytelnik. Podobna sytuacja (przechodzenia jezdnią) jest na ul. Dauna w okolicy przystanku na Nowosądeckiej.

● – Na Kurdwanowie wyrasta blok za blokiem, dogęszczenie miasta nas zadusi wraz ze smogiem, jak to się ma do walki o czyste powietrze? – pyta mieszkanka i przysyła zdjęcia.

● O dłuższego czasu mieszkańcy Piasków Wielkich narzekają na Pocztę Polską. Ciągle zmieniani listonosze często dla ułatwienia sobie pracy zostawiają awiza w domach, gdzie są starsi ludzie, co zmusza ich do wędrowania aż na Kozłówek, bowiem poczta na os. Piaski Nowe to placówka filialna, skąd nie wychodzą listonosze.

● – Na ulicy Bochenka są „parkingi błotne” – zgłasza Czytelniczka. – Brakuje miejsc do parkowania, nie mówiąc już o tym, że nie ma chodników w dalszej części tej przelotowej ulicy.

● Wiosenne roztopy skutkują wszechobecnym błotem, na zdjęciu przykład z wejścia do miniogródka jordanowskiego na Kozłówce.

● – Jak to jest z wydawaniem pozwoleń? Przecież gołym okiem widać, że są równi i równiejsi. Takim „najrówniejszym” jest Lidl, który dostaje lokalizację, gdzie tylko chce, na pewno tam, gdzie prywatny przedsiębiorca by nie dostał, bo stwarzałby utrudnienia komunikacyjne. Podam przykłady: ul. Cegielniana, tuż przy zakręcie, ul. Stojałowskiego, tuż za węzłem komunikacyjnym, to samo na ul. Witosa – podaje Czytelnik.

● Zużyte baterie i świetlówki można wyrzucać do pojemników ustawionych w marketach, na pocztach, a tu proszę, pod ręką – także na ul. Wysłouchów.

● Za Muzeum Czapskich przy ul. Piłsudskiego znajduje się rzeźba patrona ulicy na Woli Duchackiej Alfreda Dauna – „Grażyna i Litawor” (z 1886 r.). Gdy powstanie Park Duchacki może byłaby okazja, aby tę rzeźbę tam wyeksponować?

● Czy karnawał czy post, butelki i puszki po alkoholu zawsze będą na naszych ulicach, przykład z przystanku na ul. Łużyckiej.

● Swoszowice zapraszają rowerzystów...

CZEKAMY
NA SYGNAŁY
I ZDJĘCIA:
wiadomosci.krakow@wp.pl

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówce”
ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:
OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA
Wizyty płatne:
KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG
ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY
Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY
USG
• jama brzuszna
• prostata
• tarczyca
• piersi • naczynia szyjne i kręgowe
• echo serca
12 658 16 11
12 658 89 01

ARCUS CENTRUM MEDYCZNO-REHABILTACYJNE
mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk
Kurdwanów ul. Wysłouchów 51 601 95 65 25
Jesteś w dobrych rękach!
REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE
www.arcus.strefa.pl

KSERO
WYDRUKI
WIELKOFORMATOWE
z DWG i PDF
tel. 502 34 86 84
BINDOWANIE
w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY
os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

VIVADENT
stomatologia rodzinna
Rejestracja
tel. 606 300 405
USUWANIE ZĘBÓW
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY
PROMOCJE I RABATY DLA DZIECI I SENIORÓW
NOWOŚĆ - ZABIEGI Z ZAKRESU MEDYCYNY ESTETYCZNEJ!
GABINET STOMATOLOGICZNY
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon handlowo-usługowy I p. koło biblioteki)

CITO-TEST
Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn.- pt. 7.30 - 13.00
wydawanie wyników
pn.- pt. 18.00 - 19.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723
● Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
● Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA
tradycja, doświadczenie, dobra jakość!
Marek i Andrzej Chlipałowie
WULKANIZACJA - 607 617 843
Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej
12 654 25 35
501 702 688

PRZEGRYWANIE NA DVD
z nośników:
• VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C •
• Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV •
★ DVD oraz miniDVD ★
★ przegrywamy stare filmy celuloidowe 8 mm, super 8 mm i 16 mm oraz inne usługi video i audio
SKANOWANIE SLAJDÓW I NEGATYWÓW
możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta
LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA:
www.nagrywanie.net.pl
tel. 606 502 502

Gabinet Stomatologiczny
• Stomatologia zachowawcza
• Wypełnienia najwyższej klasy
• Usuwanie zębów
• Profilaktyka u dzieci i dorosłych
GABINET STOMATOLOGICZNY ELDENT
WYBIELANIE ZĘBÓW - Promocja
Czynne pon. - pt. w godz. 16 - 21
SOBOTA OD GODZ. 9 DO 16
wizyty umawiane telefonicznie
tel. 12 657 54 68 lub kom. 504 203 154
Zapraszamy – Bieżanów, ul. Podłęska 17a\2

Energo - Instal
Marek Kostrz
INSTALACJE ELEKTRYCZNE
PRZYŁĄCZA • POMIARY • REMONTY
ODBIORY I DOKUMENTACJE
ul. Pochyła 3 • 30-693 Kraków
kom. 601 702 180 • marekkostrz@poczta.onet.pl

NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA
Biuro 12 650 05 70
Gsm. 698 376 606
ul. Kurczaba 17
Kraków
(nowy blok obok kościoła)
Liberty Direct, Gothaer, AXA DIRECT więcej niż standard, TUW POCZTOWE, GENERALI Ubezpieczenia, COMPENSA Vienna Insurance Group, InterRisk Vienna Insurance Group, UNIQA, warta., HDI Asekuracja, Allianz, ERGO HESTIA, MTU Moje Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.

PRALNIA – MAGIEL
- uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
- uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
- CZYSZCZENIE DYWANÓW TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
- pranie pościeli z merynosów

PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
czynne: pon.-pt. 9.00-18.00
sobota 10.00 – 14.00
ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Mitery 16, kom. 518 708 417
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886
Zapraszamy klientów indywidualnych
P.W. „SECO" sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7⁰⁰ – 20⁰⁰

Oddziały przedszkolne
ul. Przemiarki 23A
ul. Łużycka 73A
ul. Kijanki 2
www.przedszkole-delfinki.pl
Żłobek
ul. Kijanki 2
www.zlobek-delfinki.pl
Polub nas!
Przedszkole Delfinki
REKRUTACJA TRWA!
2017/2018
Angielski 3 razy dziennie!
tel: 728-393-864

ŻALMAX
zalmax@zalmax.pl
www.zalmax.pl
ŻALUZJE
PIONOWE • POZIOME
Produkcja • Montaż • Serwis
Kraków, ul. Szczęśliwa 10
tel.: 12 655 74 74
12 265 18 10
ROLETY OKIENNE MOSKITIERY
Produkcja • Montaż
Żalmax Duo Wieliczka
kom. 502 680 372

PROJEKT 51
KSIĘGOWOŚĆ
ZEZNANIA ROCZNE
DORADZTWO
UBEZPIECZENIA PZU:
• AUTO
• DOM
• FIRMA
• OC ZAWODOWE
• NNW
Kraków, ul. Cechowa 51
(poniżej pętli autobusowej przy ul. Stojałowskiego)
tel. 513-757-849
biuro@projekt51.pl

Kraków, (przejscie w bloku) ul. M.B. Wysłouchów 13
INTEGRAL
BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA KREDYTOWEGO
Współpracujemy z bankami i operatorami pozabankowymi
- Kredyty dla osób fizycznych
- Pożyczki
- Kredyty konsolidacyjne
- Kredyty dla firm
- Chwilówki

Pierwsza Chwilówka za darmo
Pożyczki na oświadczenie bez poręczycieli i zabezpieczeń z zajęciami komorniczymi
Oferta dopasowana do Twoich potrzeb
505 944 749

ANGIELSKI Z TŁUMACZKĄ
Matura • Gimnazjum
Egzaminy • Testy • Powtórki
Wieloletnie doświadczenie. 0% stresu, 100% satysfakcji.
Możliwość 2-3 os./lekcja! • Wspólnie raźniej!
Serdecznie zapraszam! Kom. 535 366 803

HYDRAULIK INSTALATOR
FHU Marys Marcin Polcyn
- Przeglądy, serwis, czyszczenie
- AUTORYZOWANY MONTAŻ piecyków gazowych
- Badanie i usuwanie nieszczelności
- Montaż kuchenek i płyt gazowych
- Modernizacja instalacji wod-kan-gaz, ogrzewania

tel. 504 956 586

Złóż życzenia Wielkanocne
tel. kom. 504 853 960 • e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

LiDER
prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie
Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!
Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!
SUPER PROMOCJE !!!!!
- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

DO UBEZPIECZENIA OBIAD GRATIS
Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie
Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWANÓW, ul. Wysłouchów 3/LU 2
czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
bogdan.ubezpieczenia@gmail.com

Wtorek 22 firma cateringowa
BAR MARATON
Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)
Obiady na miejscu i na wynos, Catering
12 265 01 89
883 311 600
Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.pl
www.barmaraton.pl
zamów online

Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!
REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH" e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód
504 853 960

Sensacyjne odkrycie

Firma Romana Bobickiego z Piasków Wielkich podczas konserwacji wieży dzwonnej bazyliki Mariackiej znalazła tubę z historycznymi, nie znanymi dotąd dokumentami. Jako pierwsi publikujemy na ten temat szczegółowe informacje. Roman Bobicki stanowi żywą historię rewaloryzacji Krakowa i kraju od lat 80-tych naszego stulecia. Miałby wspólny język z Wyspiańskim, Mehofferem i wieloma innymi znakomitymi artystami krakowskimi, którzy przenosili sztukę z matejkowskiej Akademii do krakowskich kościołów, klasztorów, pałaców i kamienic.

Na konferencji, która odbyła się na początku czerwca w prałatówce, ks. dr Bronisław Fidelus, archiprezbiter parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, przy udziale przewodniczącego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa prof. Tadeusza Chrzanowskiego i konserwatora wojewódzkiego Andrzeja Gaczoła – przekazał wiadomość o odkryciu nie znanych dotąd dokumentów. Tubus miedziany z 1838 roku, obok tego szklany słój w puszce oraz owinięty wokół niego spis kleru krakowskiego z 1927 roku – znaleziony został w kuli na szczycie wieży niższej, dzwonnej kościoła Mariackiego. Znalezisko przekazał ks. Fidelusowi pan Roman Bobicki, znany w Krakowie, w Polsce i za granicą rzemieślnik, specjalizujący się w kowalstwie artystycznym i renowacji metalu. Tubus miedziany otworzony został i zbadany w obecności komisji złożonej z wyżej wymienionych, a także ks. dr. Józefa Nowobilskiego, dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego, prof. Mikołaja Korneckiego z SKOZK, mgr Barbary Kleszczyńskiej, przewodniczącej Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz dyrektora Zarządu Rewaloryzacji Zabytków Miasta Krakowa Zdzisława Trawińskiego.

W tubie miedzianej, pochodzącej z okresu remontu kościoła Mariackiego w latach 1833 – 1838, znaleziono, oprócz ówczesnych dokumentów, także nowe z lat 1926 – 1927, dotąd nie zarchiwizowane. "Gałkę tę i chorągiewkę zdjęto z wieży niższej czyli dzwonnej kościoła archiprezbiterialnego Najświętszej Maryi Panny dnia 20 czerwca Roku Pańskiego 1927 – przy zakończeniu bowiem pracy pokrycia dachu tegoż kościoła nową blachą miedzianą, prowadzonej od 1926 roku" – odczytał manuskrypt ks. Bronisław Fidelus. Dalej nastąpił opis prac. Pod dokumentem podpisał się m.in. prezydent Ignacy Mościcki i marszałek Józef Piłsudski. A także krakowskie władze, artyści i przedstawiciele znamienitszych rodzin. Znalazła się również lista najhojniejszych ofiarodawców, m.in. rząd polski z kwotą 15 tys. zł, Kasa Oszczędności Miasta Krakowa 14 tys. zł, gmina miasta Krakowa 10 tys. zł, Polskie Kopalnie Śląska 5 tys. zł. Trzeba pamiętać, że po reformie Grabskiego były to sumy niebotyczne (kremówka kosztowała wtedy 10 groszy i była okazjonalnym rarytasem – jak w przypadku świętowania zdanej matury w Wadowicach przez Karola Wojtyłę i jego przyjaciół).

W tubie był także wiersz Stanisława Wyspiańskiego, medal przywieziony z Rzymu oraz monety. Najstarsza – z czasów króla Zygmunta I z roku 1548, króla Jana Kazimierza z roku 1667 oraz srebrny grosz Jana III Sobieskiego z 1681 roku.

W osobnym dokumencie podpisał się także wykonawca remontu kościoła Mariackiego: "Dla pamięci potomnym. Dnia 11 sierpnia 1927 r. po pokryciu górnej kopuły wieży blachą ołowianą 2 m/m grubą (etc. etc.) – wykonał Augustyn Kumer, mistrz i słudzy Cechu Blacharzy m. Krakowa".

Podczas zebrania komisji oceniającej znalezisko i ustalającej zakres prac, podjęto decyzję o dołożeniu rusztowań i przywróceniu złocenia wieży niższej – dzwonnej czyli kościelnej. Pierwotnie zakładano tylko

złocenie wieży wyższej – hejnałowej. W niej właśnie, zawiadywanej z racji miejskiego hejnału i obecności strażaka przez władze miasta, znajduje się puszka, którą opisano już 20 lat temu podczas wykonywania poprzedniej renowacji bazyliki Mariackiej. W tym przypadku sensacji więc nie będzie. W końcu lipca planowane jest ustawienie rusztowań wokół mariackiej hejnalicy.

Roman Bobicki zauważa, że 20 lat temu nie było możliwości wykonania złocenia ze względów technicznych. Kiedyś wykonywano takie prace metodą ogniową, ale wycofano się z tego z powodu szkodliwości oparów rtęci. Teraz stosuje się metodę galwaniczną, a samo złocenie metodą płatkową.

Tubus miedziany wraz z pozostałymi i zapewne aktualnymi dokumentami trafi z powrotem na swoje miejsce w wieży dzwonnej w październiku br. Konserwatorów, w tym firmę pana Bobickiego czeka bowiem jeszcze wiele prac na wieży.

Nie jest to pierwsze i zapewne nie ostatnie odkrycie dokonane przez firmę Bobickiego. Ma ona na swoim koncie, podczas prac w samym tylko Krakowie, kilkanaście takich znalezisk. Najstarszą była puszka w kościele św. Wojciecha – z 1664 roku. Znaleziska takie w starych, zabytkowych, wystawnych, reprezentacyjnych budowlach nie są rzadkością. Panował bowiem zwyczaj, po części kultywowany do dziś, uwieczniania wysiłku donatorów i budowniczych oraz przekazania następnym pokoleniom zapisu dnia codziennego. Stąd zwyczaj wkładania aktualnych monet i gazet codziennych oraz pieczęci tymczasowych, przemijających dygnitarzy.

Roman Bobicki nie posługuje się wprawdzie cechowym lub firmowym gmerkiem, lecz zostawia na nowych puszkach miedzianych swoje nazwisko. – Za jakieś 70 lub 100 lat być może znowu to zostanie zdjęte, ale my już tego nie zobaczymy – mówi z mgiełką w oku.

Na pytanie czy otrzymał jakieś znaleźne – podkreśla, że wystarczy mu sama satysfakcja i wielka emocja towarzysząca wyciąganiu puszek, które ostatnio dotykały ręce znanych historycznych postaci, rzemieślników, krakowian sprzed wieków.

Prace firmy Romana Bobickiego odnawiają i upiększają stary Kraków, m.in. Wawel, Skałkę, kościoły św. Piotra i Pawła, św. Andrzeja, Teatr Słowackiego. Wieżę Ratuszową, Collegium Maius, synagogi Tempel i Kupa... Trudno zliczyć i wymienić, bo także katedrę w Kielcach, krzyż grekokatolicki w Przemyślu, bramę w dworku Pendereckich...

Sam dokumentuje i opracowuje swoje prace, jest przy tym znakomitym fotografem. Staje do przetargów, biega po rusztowaniach, jeździ po Polsce. Tkwi w nim zaufanie tylko do siebie i przyzwyczajenie do robienia wszystkiego samemu. Jest perfekcjonistą, a przy tym trudno nie być pracoholikiem. Jego zakład zatrudnia jedynie 20 osób.

Bobicki stanowi żywą historię rewaloryzacji Krakowa i kraju od lat 80-tych naszego stulecia. Miałby wspólny język z Wyspiańskim, Mehofferem i wieloma innymi znakomitymi artystami krakowskimi, którzy przenosili sztukę z matejkowskiej Akademii do krakowskich kościołów, klasztorów, pałaców i kamienic. Podobnie Bobicki zakochany jest w Krakowie i oddany swojej pracy.

Jest absolwentem technikum mechanicznego. Najpierw zatrudnił się w przedsiębiorstwie państwowym. Zaczął pracować na własny rachunek w 1981 roku, obecną działalność datuje na rok 1986. Wziął kredyt i trafiła mu się pierwsza praca – renowacja metalowych elementów w Teatrze Starym. Wspomagała go żona Halina, historyk sztuki. Wkrótce potem zdobył uprawnienia konserwatorskie.

Z rodzinnej ulicy Zwierzynieckiej na Piaski Wielkie wprowadziła go żona. Są małżeństwem od 18 lat. Dochowali się trójki dzieci: 14-letniej Julii, 9-letniego Marcela i 3-letniej Rity. Po latach ciężkiej, samodzielnej pracy i wyrzeczeń – dorobił się, rozbudował zakład, a w 1996 roku ukończył budowę domu. Mieszkają z teściami. Roman Bobicki nie chce rozmawiać na temat swojej pomocy dla klubu sportowego, instytucji charytatywnych, wyposażenia szkół itd. itd.

Przed czerwcową wizytą w Krakowie Ojca Świętego firma Romana Bobickiego została poproszona o wykonanie balustrady na klatce schodowej w skrzydle zachodnim Kurii Metropolitalnej przy Franciszkańskiej, a także o wyczyszczenie rusztowań przy kaplicach od strony północnej (ulica Floriańska) na bazylice Mariackiej. Dwa lata temu, również z okazji pielgrzymki Jana Pawła II, wykonał krato-bramę w sieni głównej Pałacu Biskupiego.

W bazylice Mariackiej pracuje już od około 10 lat, jeszcze za czasów ks. infułata Kościółka. Przywrócił blask i życie wszystkim konstrukcjom metalowym w oknach, nawach, kaplicach. Odnowił żyrandole, kraty w kaplicach i podcieniach. Do zrobienia zostało jeszcze metalowe obramowanie okna frontowego za chórem, elewacja frontowa i elementy złocone na obu wieżach i nad kruchtą.

Z okazji wizyty Ojca Świętego został zaproszony do udziału w uroczystych nieszporach, które miały się odbyć w bazylice Mariackiej 15 czerwca o godzinie 15. Niedyspozycja Papieża i nieobecność na mszy św. na Błoniach – zmieniła te plany. Niespodziewanie telefonicznie ponowiono zaproszenie w środę 16 czerwca – na godzinę 21. Pognał w te pędy, niestety nie zdążyła żona. Otrzymał błogosławieństwo Ojca Świętego, stał od niego w odległości 3 metrów, aparatu fotograficznego nie wypadało brać do ręki. To było dla niego wielkie przeżycie...

W nocy po powrocie do domu na Piaski Wielkie... zabrał się do pracy. Siedział nad biurkiem do 3. nad ranem. Przygotował ofertę renowacji klasztoru Augustianów. Zapalił się do prac w katedrze w Lublinie. Odkrył tam bowiem oryginalne barokowe kraty w oknach, które reżim komunistyczny zabił, dosłownie i w przenośni, swoim stylem magazynowym.

A rodzina, urlop? Roman Bobicki wydaje się zaskoczony tym pytaniem. – Pojadę z najbliższymi na tydzień na Mazury – wyjaśnia niepewnie. Zapewne zabierze ze sobą aparat fotograficzny i wiele pomysłów...

Jarosław Kajdański

zdjęcia udostępnione przez Romana Bobickiego
artykuł pt. „Odkuwanie Krakowa" ukazał się w „Wiadomościach" w lipcu 1999 r.

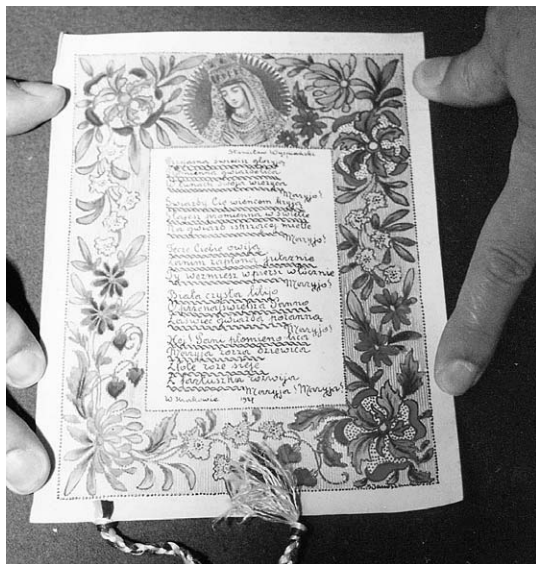

Rzemieślnik, artysta, społecznik

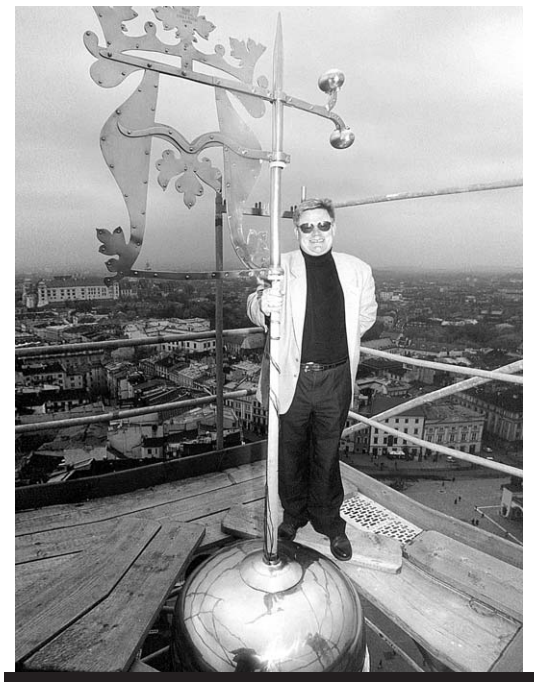

Na wieży bazyliki Mariackiej po zakończeniu jej konserwacji.

ROMAN BOBICKI jest właścicielem zakładu ślusarsko-kowalskiego, znanym nie tylko na terenie Piasków Wielkich. Od 15 lat zajmuje się odnową zabytków, a szczególnie obiektów Krakowa. Za tę działalność, 26 marca br. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Poza tym wyjątkowo aktywnie włącza się w życie społeczności lokalnej: pełni funkcję wiceprezesa w Zarządzie klubu piłkarskiego „Orzeł", przewodniczy Komitetowi Organizacyjnemu Uroczystości 75-lecia Parafii w Piaskach Wielkich.

– Kowalstwo i ślusarstwo to rzemiosło, a to czym Pan się zajmuje na co dzień, to rzemiosło czy sztuka?

– To tak jak w każdej dziedzinie. Można być dobrym rzemieślnikiem albo artystą. Ktoś jest solidny, zna swoje rzemiosło, dobrze je wykonuje, ale pewnego poziomu nie przeskoczy. Jest mi trudno powiedzieć i oceniać, czy to, co robię, to rzemiosło czy sztuka–rękodzieło. Na pewno jedno i drugie. Jeżeli chodzi o same podstawy tworzenia, to jest to baza rzemieślnicza – wykonywanie jakichś parkanów czy bram o różnej wartości architektonicznej można sprowadzić do pracy na poziomie rzemiosła. Natomiast biorąc pod uwagę obiekty, przy których mieliśmy okazję pracować, jak katedry w Krakowie, Lublinie i Kielcach, zespół Pałacu Poznańskiego w Łodzi, Wawel czy kościół Mariacki, w którym jesteśmy już od 13 lat – to są to już wyroby, które można śmiało zaliczyć do rękodzielnictwa i pewnej sztuki z zakresu metaloplastyki czy kowalstwa. Są to wyroby pojedyncze wykonane w zupełności ręcznie i przy zachowaniu starych technik. Tu już na pewno bliżej jest do artystycznych wyrobów niż do rzemiosła.

– Czy pamięta Pan swoje prace na obiektach zabytkowych?

– Trudno jest spamiętać wszystkie prace, bo było ich naprawdę dużo i przechodząc Kraków z północy na południe, czy z zachodu na wschód w zasadzie co kawałek napotykam obiekt, w którym coś robiliśmy. Jest niewiele kościołów czy obiektów świeckich w obrębie Plant, z którymi nie mielibyśmy do czynienia. Po raz pierwszy na obiekcie zabytkowym pracowałem w Teatrze Starym w 1987 r. Na pewno do takich prac, które przyniosły największą satysfakcję i z których jestem najbardziej zadowolony, należy renowacja kościoła pw. św.św. Piotra i Pawła. Kiedy rozpoczynaliśmy w nim pracę w 1989 r. nie było ogrodzenia od strony ul. Grodzkiej – zostało usunięte na przełomie lat 70. i 80. Nam udało się odnaleźć fragmenty tego ogrodzenia w piwnicy pod koksem, czyli tam, gdzie nikt nie przypuszczał, że ono się może znajdować. Około 35-40 proc. jest ogrodzenia pierwotnego, a reszta została zrekonstruowana na bazie zachowanych fragmentów. Kiedy zaczęliśmy renowację elewacji frontowej okazało się – ku naszemu i służb konserwatorskich zaskoczeniu – że czarne, główne drzwi do kościoła, po zdjęciu wierzchnich powłok malarskich, przedstawiają zupełnie inną kolorystykę. Tło było czarne, rozety w polach rombowych były cynowane, natomiast wszystkie aplikacje ozdobne były miedziane i złocone. Cała renowacja trwała prawie 4 lata, ale jej efekt jest naprawdę imponujący. Ten obiekt dał najwięcej satysfakcji, gdyż dzięki tym pracom zostało przywrócone coś, co było już kompletnie zapomniane.

– Jak dużą część pracy Pana firmy stanowi konserwacja obiektów zabytkowych?

– Przez kilka pierwszych lat, do 1992-93 r., praca na obiektach zabytkowych stanowiła prawie 100 proc. wszystkich prac. Oczywiście to była nie tylko konserwacja, ale również rekonstrukcja czy wykonywanie nowych elementów, ale dla obiektów zabytkowych. Po 1993 r. zaczęto przeznaczać coraz mniej środków na zabytki. Pomimo jednak kryzysu gospodarczego, pomimo różnych zmian przepisów totalnie utrudniających działalność, nie mamy redukcji zatrudnienia, nie mamy zwolnień, jakoś udaje nam się to powiązać. Ludzie mają zatrudnienie i myślę – patrząc na ich staż pracy tutaj (12-15 lat), że chyba są zadowoleni.

– Odnawiając zabytki, dodając swoje elementy, bierze Pan udział w czymś, co powstawało nierzadko przez kilkanaście wieków...

– Ząb czasu widoczny jest na wszystkim. Można przedłużać żywotność czegoś, ale przez stałą renowację, przeglądy techniczne, naprawy. Takie prace na substancji zabytkowej również muszą być prowadzone. Niestety dużo zabytkowych obiektów było pod tym względem zaniedbanych przez wiele lat. Kamienice przechodziły na własność państwa, nikt się nimi nie interesował i wiele wartościowych elementów uległo kompletnemu zniszczeniu. Teraz to się przywraca. Podczas odnawiania stosujemy zasadę, aby nic nie zmieniać i nie upiększać. Czasem można mieć zastrzeżenia do formy, ale jednak ktoś tak to wymyślił, tak zrobił i nie należy tego naruszać. Staramy się jedynie wprowadzać nowe rozwiązania techniczne. Umiejętności ludzi, którzy to niegdyś robili, były wysokie, ale gorzej było z wiedzą techniczną, która nie była tak rozwinięta. Jeżeli chodzi o formę, staramy się ją zachować, a gdy czegoś brakuje, to w miarę możliwości rekonstruujemy zgodnie z zachowanymi wzorami, zdjęciami czy rysunkami.

– W renowacji jakich zabytkowych obiektów bierze w tej chwili udział Pana firma?

– Obecnie robimy lampy na Rynek Główny. To jest powtórzenie tych lamp, które wykonaliśmy na ul. Piłsudskiego. Jeszcze w czasach powojennych, kiedy tramwaje jeździły wokół Rynku, takie lampy na Rynku były. Stały na środku jezdni, poprzecznie do każdej pierzei – były dwuramienne, wysięgnikowe, tak jak obecne na ul. Piłsudskiego – jedna oświetlała jedno torowisko, a druga drugie. Na pewno nie są to pierwotne lampy, bo kiedyś było inne oświetlenie, inny był wystrój Rynku i inny kształt, ale te lampy pojawiły się w okresie secesji, istniały przez kilkadziesiąt lat i powrócą w miejsce tych stojących „szubienic". Z tym, że będą tylko z trzech stron Rynku na trzech pierzejach. Będzie ich dwanaście i będą ustawione równolegle do każdej pierzei z tego powodu, że nie ma już torowisk.

Poza tym prace na obiektach zabytkowych nie przebiegają systemem ciągłym, ale okresowo: od kwietnia do listopada. Jest to związane ze skomplikowanym sposobem finansowania i wyłaniania wykonawców w drodze przetargów, które mogą być rozstrzygnięte dopiero pod koniec kwietnia. Do właściwej pracy przystępuje się dopiero w maju lub w czerwcu Niestety, jest to z wielką stratą dla obiektów i niekiedy dochodzi do tego, że wykonujemy pracę w warunkach niesprzyjających. Na dziś jesteśmy niejako dyżurnymi dla takich obiektów, jak bazylika Mariacka, gdzie jesteśmy ciągle obecni, katedra wawelska, klasztor Bożego Ciała, klasztor sióstr Norbertanek. W katedrze kieleckiej idzie w tej chwili pełen zakres prac i to dosyć nieprzerwanie, również w kościele św. Anny wykonujemy ciągle prace. W tym roku ma być odnawiana Kaplica Zygmuntowska – myślę, że weźmiemy udział w przetargu i mam taką cichą nadzieję, że będziemy tę kaplicę robić.

– Przez kilkadziesiąt lat peerelowska rzeczywistość była szara i niewiele rzeczy wybijało się ponad przeciętność...

– Istniało jakieś rękodzielnictwo, ale bardziej w wyrobach, np. jubilerskich. Jeśli chodzi o kowalstwo, to właściwie nie istniało ono z dwóch względów. Uważano, że jeżeli coś jest piękne – krata, portal czy drzwi – to już kojarzy się z burżuazją, z ludźmi wyższego stanu. Ludzie bali się mieć coś ładniejszego, aby to nie było utożsamiane z przejawem ich bogactwa. Wszystko miało być szare, a wydaje mi się, że mieliśmy taką kratę wokół Polski, że obcowaliśmy z tą niewidoczną, ale dosyć szczelną kratą. Po drugie nie było ciągłości w nauce tego zawodu. Stąd jest dosyć duża luka i brak młodych ludzi, którzy mogliby to kultywować.

– Czyli nie ma ciągłości tradycji?

– W jakiś sposób ona się jednak przejawia w kilku rodzinach, które kultywują tę pracę kowalską czy metaloplastyczną. Jest ta tradycja zachowana u wielu odbiorców, którzy są miłośnikami pewnych detali, np. mieliśmy możliwość zrobienia pięknej bramy do Lutosławic dla pana Pendereckiego, który lubi te elementy i przywiązuje się do nich. Niestety nie ma powszechnego zainteresowania tym zawodem. Został on przez komunistyczne władze sprowadzony do rangi zawodu podrzędnego. Ja pamiętam, gdy otwierałem zakład ślusarski, z jaką pogardą patrzono na tę profesję, a zawód budowlańca miał w społeczeństwie większą rangę, wiadomo – budowało się domy – murarz był potrzebny. Ja się z tym nie zgadzam. Różnica między dobrym ślusarzem a dobrym murarzem jest naprawdę olbrzymia. Wiedza i znajomość tematu murarza nie musi być tak duża jak ślusarza. Dobrym murarzem można zostać po 3 latach pracy, jeżeli ktoś ma do tego zdolności, natomiast dobrym ślusarzem ciężko jest zostać po 10 latach. Dobry ślusarz musi się znać na mechanice, na konstrukcjach, na wytrzymałości, znać metaloznawstwo. Mówię to z własnego doświadczenia. U mnie po 6-8 latach można mieć pożytek z pracownika, ale taki długi jest okres kształcenia, a szkolnictwo zawodowe kompletnie leży. Ja mam tutaj co roku praktykantów z czwartego roku technikum. Są to ludzie, którzy nie potrafią nieraz metra blachy obliczyć albo powiedzieć, jakie są elementy i rodzaje połączeń. Mam przypadki, że po jednym dniu uciekają. To jest właśnie błąd szkolenia poprzedniego systemu, kiedy ludzie szli do szkoły, a nie byli kompletnie zainteresowani tym, żeby to wykonywać. Jednak jak w każdym zawodzie, jeśli ktoś nie będzie czuł potrzeby wykonywania tego, to nie będzie dobrym pracownikiem, nie będzie go to cieszyć. Przyjdzie do pracy odwalić swoje i koniec, a tak się nie da, bo w każdym zawodzie, czy to lekarz, czy adwokat, czy ślusarz – całe życie trzeba się uczyć... Myślę że zawody fizyczne nie cieszą się w Polsce żadnym zainteresowaniem, jedynie na wsiach albo w małych miasteczkach, natomiast w miastach w ogóle. Jest to objaw braku szacunku do ludzkiej pracy. „Robol" był utożsamiany z piwem i wódką, taki jest niestety obraz robotnika w Polsce. Trochę inaczej wygląda to na Zachodzie. W czasie przerwy południowej do jednej restauracji idzie urzędnik i hydraulik. Ale myślę, że to się zmienia i musi się zmienić, bo to będzie dla wielu ludzi jedyna możliwość życia. Nie wszyscy mogą być naukowcami czy pracować w biurach.

Rozmawiał: Mieczysław Pabis

Fragment rozmowy, którą opublikowaliśmy w „Wiadomościach" w czerwcu 2002 r. Zdjęcie: arch. „W"

ROMAN BOBICKI

3 lutego zmarł nagle w wieku 54 lat Roman Bobicki, krakowski mistrz rzemiosła, wybitny i zasłużony konserwator zabytkowych detali z metalu. W trakcie ostatniego ćwierćwiecza wraz ze współpracownikami był autorem ok. 260 realizacji w obiektach sakralnych i świeckich w całym kraju. Efekty jego prac renowacyjnych oglądają codziennie, nie wiedząc o tym, tysiące krakowian i turystów przychodzących pomodlić się lub zwiedzać katedrę wawelską. W jego pracowni odnawiano m.in. metalowe elementy z katedry wawelskiej, kościoła Mariackiego i Collegium Maius UJ. Jego prace znaleźć znaleźć można m.in. w Bramie Floriańskiej, Wieży Ratuszowej, pałacach: Arcybiskupów Krakowskich, Sztuki, Lasockich, Pusłowskich, katedrze wawelskiej i kościołach: św. Anny, Mariackim, cystersów, dominikanów, franciszkanów, św. Floriana oraz wielu innych, teatrach: Starym i Słowackiego. Najbardziej rozpoznawalnymi elementami, które wyszły z pracowni Bobickiego są: dwoje drzwi do katedry wawelskiej i skarbonki na rzecz SKOZK m.in. na Rynku Głównym.

Roman Bobicki związany był z Piaskami Wielkimi, jego zasługą jest m.in. naprawa zegara na kościelnej wieży, a także ufundowanie kuranta wygrywającego melodię „Maryjo, królowo Polski".

Należał do Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, za prace na rzecz odnowy zabytków został odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi. Jego wkład podkreślał wielokrotnie Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa.

Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Piaskach Wielkich.

R.I.P.

* * *

Z Panem Romanem spotykałem się często w jego biurze przy ul. Cechowej, gdy zacząłem wydawać „Wiadomości". Za reklamę swojej Firmy wypłacał wielokrotność jej wartości, nie musiał się reklamować, to był jego wkład w wolne, niezależne, lokalne media. Rozmowy z nim pokazywały jego wiedzę i doświadczenie, kunszt rzemieślniczy i liczne pasje. To była wyjątkowa postać, która zapisała się w dziejach Krakowa, i nie tylko Krakowa, złotymi zgłoskami.

Jarosław Kajdański

TARTA FRANCUSKA I WOŁOWINA Z PIĘKNYM JAŚKIEM

Tarta francuska

Składniki: 1 opakowanie ciasta francuskiego, 1 brokuł, 200 ml kremówki, 3 jaja, 2 kulki (po 125 g) mozzarelli, zioła prowansalskie, ząbek czosnku, 5 – 6 suszonych pomidorów, sól, pieprz do smaku

Formę do tarty wysmarować masłem.

Z ciasta francuskiego wyciąć krążek wielkości dna formy i ułożyć go w naczyniu. Nakłuć widelcem i podpiec ok. 10 min. w piekarniku nagrzanym do 180 °C.

Lekko przestudzić. Brokuła podzielić na różyczki, zblanszować w gorącej, osolonej wodzie przez 5 minut.

Kremówkę zmiksować z jajami, dodać zmiażdżony ząbek czosnku, posolić i popieprzyć do smaku.

Na podpieczonym cieście ułożyć różyczki brokuła, zalać masą jajeczną.

Pomiędzy różyczkami poukładać plastry mozzarelli oraz pokrojone kawałeczki suszonych pomidorów.

Lekko posypać ziołami prowansalskimi.

Z resztek ciasta zrobić ozdobny rancik wokół nadzienia.

Zapiekać całość przez 40-45 min. w temperaturze 180 °C. Udekorować świeżymi ziołami. Kroić na trójkąty.

Wołowina z Pięknym Jaśkiem

Składniki: g wołowiny na gulasz, 400 g fasolki Piękny Jaś, ok. 300 g (puszka) pomidorów w kostkę, 2 cebule, 2 duże czerwone papryki, 1 szklanka czerwonego wina, 2 łyżki słodkiej papryki w proszku, 1/2 – 1 łyżeczki suszonych płatków chili, wegeta, olej do smażenia

Fasolkę namoczyć na noc w zimnej wodzie. Następnie ugotować do miękkości.

Mięso pokroić w kostkę, podsmażyć na oleju, podlać niewielką ilością wody i dusić aż będzie miękkie.

Połączyć fasolkę z mięsem, dodać pokrojoną w grubą kostkę cebulę i paprykę. Wlać wino i pomidory z puszki, chwilę gotować do momentu gdy papryka będzie miękka.

Doprawić papryką w proszku i płatkami chili.

Danie można lekko zagęścić mąką.

Więcej kulinarnych inspiracji na blogu: apetytnaogrod.blog.onet.pl

Izabela Czosnyka

REKLAMA

LECZNIE BRUKSIZMU W GABINECIE DENTAMAX

Bruksizm jest niekontrolowanym nawykiem zgrzytania i zaciskania zębów. Wśród rodzajów bruksizmu możemy wyróżnić:

- bruksizm centryczny (jest to silne i niekontrolowane zaciskanie zębów),
- bruksizm ekscentryczny (jest to zgrzytanie zębów),
- bruksizm mieszany (pojawia się przy jednoczesnym zgrzytaniu oraz zaciskaniu zębów),

Pierwsze objawy samego bruksizmu są praktycznie niezauważalne dla pacjenta. Bruksizm może objawiać się poprzez:

- pionowe spękania powstające na szkliwie zębów,
- ubytki klinowe, czyli powstające braki szkliwa tuż przy dziąśle w okolicy szyjki zęba,
- ścieranie szkliwa zębów przednich oraz bocznych,
- uwidocznienie się białej kresy na śluzówce policzkowej wewnątrz jamy ustnej,
- zagłębienia powstające na bocznych powierzchniach języka,

Bruksizm może objawiać się również przez silny przerost mięśni twarzy a konkretnie chodzi tutaj o mięśnie żwaczy co powoduje „kwadratowy" kształt twarzy. Dochodzi do tego również stwardnienie tych mięśni oraz ich znaczny przykurcz. Choroba ta objawia się także przez powstające silne bóle głowy i mięśni twarzy i karku, oraz bóle ucha.

Jako bezpośrednią przyczynę bruksizmu uznaje się silny stres oraz duże napięcie emocjonalne.

Bruksizm może powodować ścieranie się górnych powierzchni zębów, oraz ich rozchwianie się przejawiające się nadmierną ich ruchomością. Może również powodować zapalenie miazgi zębów oraz powoduje patologiczną ruchomość krążka stawowego w obrębie stawów skroniowo-żuchwowych.

Jak leczyć bruksizm?

Po pierwsze należy udać się jak najszybciej do specjalisty lekarza protetyka, który szybko i precyzyjnie wykryje to schorzenie oraz przedstawi odpowiednią późniejszą profilaktykę oraz uświadomi pacjenta o powstałym problemie.

Następnie wykonuje się specjalne nakładki na zęby tzw. „szyny relaksacyjne" które zakłada się na noc na czas trwania leczenia. Jedną z metod leczenia bruksizmu jest również leczenie toksyną botulinową kiedy lekarz podczas zabiegu za pomocą iniekcji wprowadza toksynę botulinową w mięśnie żwaczy. Powoduje to rozluźnienie mięśni i zapobiega ich nadreakcji. Efekt utrzymuje się od 6 do 8 miesięcy. W trakcie działania preparatu mięśnie są osłabione, zniwelowane jest napięcie w szczęce, a nasza twarz wygląda smuklej.

Lekarz prowadzący zleca również odpowiednio dobrane ćwiczenia mięśni twarzy. Jeżeli jest to koniecznie pacjent musi nastawić się na leczenie fizykoterapeutyczne, czyli ultradźwięki, termoterapię oraz toksyną botulinową leczenie laserem przy współpracy z fizjoterapeutą zajmującym się dysfunkcjami w obrębie narządu żucia – rehabilitacja stawów skroniowo-żuchwowych

Bruksizm może być bardzo groźny dla naszego zdrowia dlatego nie warto czekać i poddawać się ciągłemu i problematycznemu bólowi. Prosimy pamiętać, że nasze zdrowie jest w naszych rękach a szybko i precyzyjnie postawiona diagnoza problemu może uchronić nas przed wyrządzeniem nieodwracalnych zmian w jamie ustnej.

Serdecznie zapraszamy do naszego gabinetu na specjalistyczną konsultację protetyczną do lekarza protetyka.

Dentamax

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę internetową www.dentamax.com.pl

ul. Nowosądecka 46, Kraków
Recepcja: 883 699 007, (12) 307 05 97
Godziny otwarcia:
od poniedziałku do piątku: 9 - 22, sobota: 9 - 15

Laserowe wybielanie zębów – Śnieżnobiały uśmiech podczas jednej wizyty!

Laserowe wybielanie zębów – jest to zabieg z wykorzystaniem specjalistycznych substancji wybielających, których zadaniem jest przywrócenie nam naturalnego (białego) koloru zęba przy użyciu precyzyjnego specjalistycznego lasera.

Odzyskanie naturalnego koloru zębów jest możliwe poprzez usunięcie plam, które są efektem spożywania posiłków lub napojów zawierających w sobie substancje barwiące (herbata, kawa, czerwone wino, palenie tytoniu). Jednak to nie jedyny powód dla którego zęby tracą swój pierwotny kolor. Kamień osadzający się na zębach jest również prekursorem do utraty białego koloru zębów – należy wtedy wykonać zabieg higienizacji zębów (scaling i piaskowanie) czyli usuwanie kamienia i innych osadów nazębnych.

Istnieje wiele powodów, dla których trzeba wybielać swoje zęby. Każdy powód jest inny; i tak jak nasz kolor włosów i skóry są różne, tak i kolor naszych zębów. Bardzo niewiele osób ma genialne białe zęby, a nasze zęby mogą stać się bardziej przebarwione w miarę upływu lat. Nasze zęby mogą być barwione z powodu jedzenia różnych potraw i picia napojów, takich jak kawa, herbata, czerwone wino czy nawet jedzenie czarnej porzeczki. Palenie tytoniu również wywołuje przebarwienia na zębach. Kamień nazębny może mieć również wpływ na kolor zębów. Niektórzy ludzie mogą mieć zabarwienie pod powierzchnią zęba, co może być spowodowane przez pewne antybiotyki lub drobne pęknięcia w zębach, na których widać odbarwiające się miejsca czyli plamy.

Wielu pacjentów pyta nas: „Czy zabieg laserowego wybielania zębów jest bezpieczny?"

TAK, zabieg laserowego wybielania zębów jest całkowicie bezpieczny a przede wszystkim bezbolesny!

JAK WYGLĄDA ZABIEG LASEROWEGO WYBIELANIA ZĘBÓW?

1. Specjalista z zakresu stomatologii estetycznej w naszym gabinecie dobiera odpowiedni „efekt" kolor zębów wspólnie z pacjentem z wykorzystaniem odpowiedniego wzornika, jaki mamy osiągnąć po zabiegu.

2. Po wyborze odpowiedniego preferowanego koloru, do ust pacjenta wkłada się specjalnie plastikowe nakładki, które umożliwią dentyście dotarcie nawet do tylnych części szczęki w której osadzone są nasze zęby.

3. Następnie specjalista nakłada żel ochronny na nasze dziąsła.

4. Później na powierzchnię naszych zębów nakładana jest specjalistyczna substancja wybielająca (z zawartością nadtlenków wodoru lub karbamidu), która pod wpływem wiązki (promienia) lasera sprawia, że nasze zęby odzyskują naturalny biały kolor. Światło lasera przyśpiesza reakcję w której to specjalistyczna substancja wybielająca reaguje ze wiązką lasera uwidaczniając pozytywny efekt wybielenia zębów.

5. Co ważne – każdy ząb jest naświetlany promieniem lasera oddzielnie tak aby uzyskać jak najlepszy efekt zabiegu!

Zabieg z wykorzystaniem lasera trwa zwykle od 45 do 60 minut. Także w około godzinę Twoje zęby mogą zabłysnąć dawnym utraconym blaskiem!

Efekt tego zabiegu utrzymuję się zwykle około 24 miesięcy. Jednak aby efekt był stały należy stosować się do kilku podstawowych zaleceń. Przede wszystkim należy unikać spożywania produktów, które mogą przebarwić nadmiernie nasze zęby. Należy stosować pasty i preparaty wybielające w taki sposób aby znacząco wspomagały ochronę uzyskanego po zabiegu białego koloru zębów.

Poniżej znajdziesz KUPON RABATOWY uprawniający do 50 zł zniżki na zabieg od normalnej ceny!

Dentamax

Wytnij ten kupon i pokaż go po wizycie aby otrzymać **50 zł rabatu** do normalnej ceny na zabieg laserowego wybielania zębów.

Standardowa cena zabiegu laserowego wybielania zębów to 550 zł.

„WIADOMOŚCI": **30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl**
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. **Stali współpracownicy:** Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Izabela Czosnyka, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. **Wydawca:** „ARGO". **Druk:** LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. **Nakład:** 9 000 egz. bezpłatnych.
Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105